

ROK LITURGICZNY - OKRES WIELKANOCNY

Obłok i światło. Te dwa symbole są nierozłączne w objawieniach Ducha Świętego. Począwszy od teofanii Starego Testamentu, obłok - raz ciemny, a raz świetlisty - objawia Boga żywego i zbawiającego, osłaniając transcendencję Jego chwały. Pojawia się, gdy Mojżesz wstępuje na górę Synaj, nad Namiotem Spotkania, podczas wędrówki przez pustynię i poświęcenia Świątyni Salomona. Figury te następnie zostają wypełnione przez Chrystusa w Duchu Świętym. Duch Święty zstępuje na Maryję Dziewicę i osłania Ją „swoim cieniem”, by poczęła i urodziła Jezusa (Łk 1, 35). To On zjawia się na Górze Przemienienia: „zjawił się obłok i osłonił ich” - Jezusa, Mojżesza, Eliasza, Piotra, Jakuba i Jana, a z obłoku odezwał się głos: <<To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!>> (Łk 9, 34-35). W końcu ten sam „obłok zabrał” Jezusa sprzed oczu uczniów w dniu Wniebowstąpienia (Dz 1, 9) i objawi Syna Człowieczego w chwale w dniu Jego Przyjścia.

Pieczęć jest symbolem bliskim symbolowi namaszczenia. „Pieczęcią swą naznaczył Bóg” (J 6 27) Chrystusa i w Nim Ojciec naznacza swą „pieczęcią” także nas (2 Kor 1, 22; Ef 1,13; 4, 30). Ponieważ obraz pieczęci (*sphragis*) wskazuje na niezatarte znamię namaszczenia Ducha Świętego w sakramentach chrztu, bierzmowania i kapłaństwa, został on wykorzystany w niektórych tradycjach teologicznych dla wyrażenia niezatartego „charakteru” wyciskanego przez te sakramenty, które nie mogą być powtórzone.

Ręka. Wkładając ręce, Jezus leczy chorych i błogosławi dzieci. Apostołowie będą czynić to samo w Jego imię, a ponadto właśnie przez włożenie rąk Apostołów jest udzielany Duch Święty. List do Hebrajczyków wymienia wkładanie rąk wśród „fundamentalnych elementów” swego nauczania. Ten znak wszechmogącego wylania Ducha Świętego zachował Kościół w epiklezach sakramentalnych.



Palec. Jezus „palcem Bożym wyrzuca złe duchy” (Łk 11, 20). Jeśli Prawo Boże zostało napisane na kamiennych tablicach „palcem Bożym” (Wj 31, 18), to „list Chrystusa” powierzony Apostołom jest napisany „Duchem Boga żywego nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 3). Hymn *Veni Creator Spiritus* wzywa Ducha Świętego jako *digitus paternae dexteræ* - „palec prawicy Ojca”.

Gołębica. Na końcu potopu (którego symbolika odnosi się do chrztu) wypuszczona przez Noego gołębica powraca, niosąc w dziobie świeżą gałązkę z drzewa oliwnego na znak, że ziemia znowu nadaje się do zamieszkania. Gdy Chrystus wychodzi z wody po swoim chrzcie, zstępuje na Niego Duch Święty w postaci gołębicy i spoczywa na Nim. Duch Święty zstępuje do oczyszczonego serca ochrzczonych i w nim przebywa. W niektórych kościołach święte Postacie eucharystyczne są przechowywane w metalowym naczyniu w formie gołębicy (*columbarium*), zawieszonym nad ołtarzem. Symbol gołębicy na oznaczenie Ducha Świętego jest tradycyjny w ikonografii chrześcijańskiej.

Katechizm Kościoła Katolickiego (694- 701)

2

ROK LITURGICZNY - OKRES WIELKANOCNY

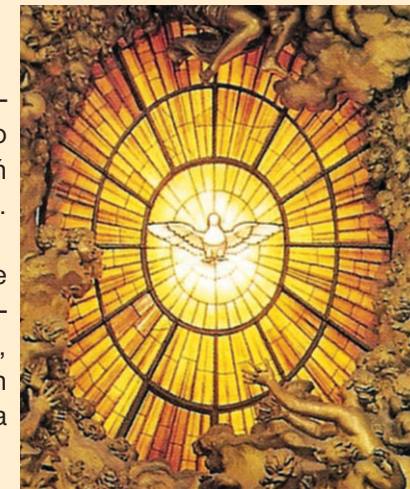
Kościół święty w ustalonych dniach w ciągu całego roku obchodzi święte wspomnienie zbawczego dzieła Chrystusa. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazywa się Pańskim, a raz do roku czci je razem z jego błogosławioną Męką w największą uroczystość Paschy.

W różnych okresach roku liturgicznego, zgodnie z tradycją, Kościół pogłębia duchowe wyrobienie wiernych przez pobożne ćwiczenia duszy i ciała, przez pouczenia, modlitwy, uczynki pokutne i dzieła miłosierdzia.

Okres Wielkanocny

Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako „wielką niedzielę”. Głównie w te dni śpiewa się *Alleluja*.

Niedziele tego okresu uważa się za niedziele Wielkanocy i po Niedzieli Zmartwychwstania nazywają się one: drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą i siódmą Niedzielą Wielkanocną. Ten święty okres pięćdziesięciu dni kończy Niedziela Zesłania Ducha Świętego.



Osiem początkowych dni Okresu Wielkanocnego stanowią Oktawę Wielkanocy. Obchodzi się je jako uroczystości Pańskie.

Czterdziestego dnia po Wielkanocy obchodzi się Wniebowstąpienie Pańskie, chyba że nie jest ono świętem nakazanym i zostało wyznaczone na 7 Niedzielę Wielkanocną.

Dni powszednie po Wniebowstąpieniu aż do soboty przed Zesłaniem Ducha Świętego włącznie przygotowują na przyjście Ducha Świętego Pocieszyciela.

Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski



DUCH ŚWIĘTY ŹRÓDŁEM NOWEJ MIŁOŚCI

W duszy chrześcijanina żyje nowa miłość, dzięki której uczestniczy on w miłości samego Boga: „miłość Boża – mówi św. Paweł – rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany”. Natura tej miłości jest Boska i dlatego znacznie przewyższa ona przyrodzone zdolności ludzkiej duszy. W języku teologicznym określa się ją mianem miłości *caritas*...

Napełniając duszę tchnieniem życia, **Duch Święty mocą owej nadprzyrodzonej miłości uzdalnia ją do przestrzegania danego nam przez Jezusa Chrystusa podwójnego przykazania miłości: względem Boga i bliźniego.**

„Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem”. Duch Święty pozwala duszy uczestniczyć w synowskiej więzi Jezusa z Ojcem; dzięki temu – jak mówi św. Paweł – „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi”. Pozwala jej kochać Ojca, tak jak Go umiłował Syn, a więc miłością synowską, która wyraża się w wołaniu *Abba*, ale kształtuje też całe postępowanie tych, którzy w Duchu Świętym są dziećmi Bożymi... Duch Święty uzdalnia także do przestrzegania drugiego przykazania, przykazania miłości bliźniego: „abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem”, przykazuje Jezus Apostołom i wszystkim swoim wyznawcom...

Doświadczenie dziejowe uczy, jak trudno jest przestrzegać tego przykazania w praktyce. A przecież stanowi ono centrum chrześcijańskiej etyki, jest darem Ducha Świętego, o który należy Go prosić... W Pierwszym Liście do Koryntian św. Paweł poświęca dłuższy fragment wyliczeniu i opisowi cech miłości bliźniego...

Hymn o miłości, wypływający z ust i serca Pawła, **jest niejako hymnem na cześć Ducha Świętego**, kształtującego postępowanie człowieka. Ukazuje on wymiar etyczny miłości, a jednocześnie jej konkretne przejawy: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13,4-7).

Można powiedzieć, że również wyliczając **owoce ducha**, św. Paweł pragnie – podobnie jak w Hymnie – wskazać pewne postawy stanowiące istotę miłości, a wśród nich:

1) przede wszystkim **cierpliwość: „miłość cierpliwa jest”**. Zauważmy, że sam Duch daje przykład cierpliwości wobec grzeszników i ich błędnego postępowania, podobnie jak czynił Jezus, o którym Ewangelie piszą, że nazywano Go przyjacielem celników i grzeszników. Jest to odbłask miłości samego Boga...

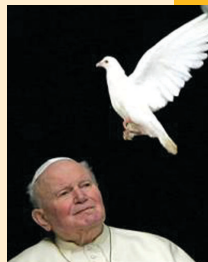
2) Kolejny owoc Ducha to **uprzejmość: „łaskawa jest”**. Ona także jest odbiciem Bożej łaskowości w stosunku do ludzi, których mamy postrzegać i traktować z sympatią i zrozumieniem.

3) Następnie mowa jest o **dobroci: „nie szuka swego”**. Miłość ma być zatem gotowa do wspaniałomyślnego dawania, tak jak miłość Ducha Świętego, który mnoży swoje dary i daje wierzącym udział w miłości Ojca.

4) Wreszcie **łagodność: miłość „nie unosi się gniewem”**. Duch Święty pomaga chrześcijanom kształtować w sobie Chrystusową cichość i pokorę serca i urzeczywistniać głoszone przezeń błogosławieństwo cichych.

6) Wymieniając uczynki, które rodzą się z ciała, św. Paweł ukazuje **wymogi miłości**, z których wynikają konkretne obowiązki, przeciwstawiające się skłonnościom *homo animalis*, czyli człowieka będącego ofiarą własnych namiętności. Należy więc przede wszystkim **wyżyć się zazdrości i zawiści i miłować bliźniego; unikać nienawiści, wzburzenia, niezgody i rozłamów, umacniając to, co prowadzi do jedności**. Nawiązuje do tego werset z Pawłowego Hymnu, który mówi, że **miłość „nie pamięta złego”**. Duch Święty uzdalnia do wspaniałomyślnego przebaczenia zniewag i szkód, a także jako Duch światła i miłości prowadzi wiernych do odkrycia nieograniczonych wymogów miłości. **Historia potwierdza prawdziwość przedstawionej tu nauki: miłość rozświetla życie świętych i Kościoła od dnia Pięćdziesiątnicy po dzień dzisiejszy...**

Jan Paweł II – Wierzę w Ducha Świętego



Symbol Ducha Świętego

Woda. Symbolika wody oznacza działanie Ducha Świętego w sakramencie chrztu, ponieważ po wezwaniu Ducha Świętego staje się ona skutecznym znakiem sakramentalnym nowego narodzenia; jak nasze pierwsze naturalne narodzenie dokonało się w wodzie, tak woda chrzcielna rzeczywiście oznacza nasze narodzenie do życia Bożego, które jest nam udzielane w Duchu Świętym. „Ochrzczeni w jednym Duchu” zostaliśmy również „napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12, 13): Duch jest więc także w sposób osobowy Wodą żywą, która wypływa z boku Chrystusa ukrzyżowanego jak ze swego źródła i która tryska w nas na życie wieczne.

Namaszczenie. Symbolika namaszczenia olejem także oznacza Ducha Świętego, a nawet staje się Jego synonimem. We wtajemniczeniu chrześcijańskim jest ono znakiem sakramentalnym bierzmowania, słusznie nazywanego w Kościołach wschodnich „chrzmacją”. Chcąc jednak ująć w pełni całą wymowę tej symboliki, trzeba odwołać się do pierwszego namaszczenia dokonanego przez Ducha Świętego, którym było namaszczenie Jezusa. Chrystus (w języku hebrajskim „Mesjasz”) oznacza „namaszczonego” Duchem Bożym. „Namaszczeni” Pana byli już w Starym Przymierzu, w sposób szczególny król Dawid. Jezus jest Namaszczonego Boga w sposób zupełnie wyjątkowy, ponieważ człowieczeństwo, które przyjmuje Syn, jest całkowicie „namaszczone Duchem Świętym”. Jezus jest ustanowiony „Chrystusem” przez Ducha Świętego. Dziewica Maryja poczęła Chrystusa z Ducha Świętego, który przez anioła ogłasza Go jako Chrystusa podczas Jego narodzenia i który poleca Symeonowi iść do Świątyni, by zobaczył Mesjasza Pańskiego; On napełnia Chrystusa i Jego moc wychodzi z Chrystusa, gdy uzdrawia i leczy choroby. On wreszcie wskrzesza Jezusa z martwych. Jezus, ustanowiony w pełni „Chrystusem” w Jego człowieczeństwie zwyciężającym śmierć, wylewa obficie Ducha Świętego, aby „święci”, zjednoczeni z człowieczeństwem Syna Bożego, przyoblekli się w „człowieka doskonałego”, który realizuje „Pełnię Chrystusa” (Ef 4, 13): „całego Chrystusa”, według wyrażenia św. Augustyna.

Ogień. Podczas gdy woda oznaczała narodzenie i płodność życia udzielanego w Duchu Świętym, ogień symbolizuje przekształcającą energię dzieł Ducha Świętego. Prorok Eliasza, który „powstał jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48,1), swoją modlitwą sprowadza ogień z nieba na ofiarę na górze Karmel; jest on figurą ognia Ducha Świętego, który przekształca wszystko, czego dotknie. Jan Chrzciciel, który pójdzie przed Panem w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1,17), zapowiada Chrystusa jako Tego, który „chrzcić... będzie Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3, 16), tym Duchem, o którym Jezus powie: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął!” (Łk 12, 49). W postaci języków „jakby z ognia” Duch Święty spoczywa na uczniach w poranek Pięćdziesiątnicy i napełnia ich sobą. Tradycja duchowa zachowała tę symbolikę ognia jako jedną z najlepiej wyrażających działanie Ducha Świętego: „Ducha nie gaście” (1 Tes 5, 19).

